Komentarz do cyklu „PTP: głos nauki w sprawie regulacji zawodu”

Nie jestem prawnikiem i nie mam ambicji układania przepisów. Ale jestem psychologiem i mam głębokie przekonanie, że zawód, który wykonuję, nie powinien być przedmiotem legislacyjnych eksperymentów oderwanych od naukowej psychologii i zdrowego rozsądku.

Z niepokojem obserwuję, jak w imię pozornego „porządkowania” systemu, tworzy się dwa równoległe światy: psychologów i psychoterapeutów. Światy te mają mieć osobne ustawy, osobne struktury, osobne tożsamości – jakby nie łączyła ich wspólna historia, język i fundamenty naukowe. W tych projektach nie ma spójnej wizji, jest za to wiele złudzeń. Chcemy lepszej jakości usług, więc… deregulujemy kryteria. Chcemy większej ochrony pacjenta, więc… umożliwiamy dostęp do oddziaływań osobom bez bazowej wiedzy o funkcjonowaniu człowieka. Chcemy wzmocnienia pozycji zawodu psychologa, więc… osłabiamy jego tożsamość i pozwalamy na dalsze rozmywanie granic kompetencyjnych. To nie jest ani reforma, ani ewolucja – to dezintegracja.

Zawód psychologa ma sens tylko wtedy, gdy opiera się na rzetelnym kształceniu, ciągłym doskonaleniu i odpowiedzialności zawodowej. Dziś, już bez dodatkowych ustaw, widzimy ogromne zróżnicowanie jakości kształcenia. Brakuje wspólnych standardów programowych i minimalnych wymogów dotyczących praktycznego przygotowania absolwentów. To zjawisko będzie się pogłębiać, jeśli nie powstanie ustawa, która nie tylko zabezpieczy jakość, ale także jasno określi, na czym ta jakość ma się opierać. Dlatego uważam, że jednym z absolutnie kluczowych kroków legislacyjnych powinno być **wpisanie kierunku „psychologia” na listę tych, dla których określa się standardy kształcenia**. Tylko taki zapis gwarantuje minimalny poziom jednolitości i jakości wykształcenia, który w zawodzie zaufania publicznego powinien być oczywistością.

Niestety, proponowane rozwiązania nie tylko nie wzmacniają podstaw psychologii, ale wręcz je osłabiają. W pełni podzielam również troskę o to, by psychoterapia nie została wyłączona z obszaru kompetencji psychologów. Psychoterapia – niezależnie od nurtu – jest wyspecjalizowaną formą pomocy psychologicznej i powinna pozostać zintegrowana z zawodem psychologa. Oderwanie jej od psychologii nie tylko prowadzi do rozmycia tożsamości

zawodowej, ale także osłabia kontrolę jakości i oddala ją od standardów naukowych. Utrzymanie psychoterapii jako formy praktyki psychologicznej jest nie tylko logiczne, ale także konieczne z punktu widzenia ochrony pacjenta.

Równie istotne jest doprecyzowanie zapisów dotyczących współpracy z opiekunem – tak, by nie była ona jedynie formalnym dodatkiem, lecz realnym mechanizmem merytorycznego wsparcia początkujących psychologów. Obecna praktyka pokazuje, jak dużą rolę odgrywa superwizja w zapewnieniu jakości usług i w rozwoju zawodowym. Ustawa powinna tę praktykę systemowo wzmacniać, nie pozostawiać jej w sferze uznaniowej.

Jeszcze groźniejsze wydają się skutki ustawy o zawodzie psychoterapeuty, która ustanawia terapię jako osobny zawód, oderwany od psychologii i medycyny. Jej logika jest głęboko niepokojąca. Prowadzenie psychoterapii ma być dostępne dla osób bez przygotowania psychologicznego, bez obowiązku odwoływania się do teorii zweryfikowanych empirycznie, a praktyki terapeutyczne mają być oceniane nie według skuteczności, ale według deklarowanej „przynależności do nurtu". W efekcie sankcjonuje się działalność terapeutyczną bez wymogu evidence-based practice. A przecież to właśnie EBP – praktyka oparta na dowodach – powinna stanowić fundament każdej formy profesjonalnej pomocy psychologicznej. Jeśli nie będzie jasnego wymogu empirycznej weryfikacji stosowanych metod, jeśli skuteczność przestanie być podstawą dopuszczenia podejścia terapeutycznego – to nie mówimy już o naukowej psychologii, ale o dowolności narracji.

W moim przekonaniu ustawa o zawodzie psychoterapeuty w obecnym kształcie powinna zostać odrzucona. Jej konstrukcja jest nie do pogodzenia ani z dorobkiem naukowym psychologii, ani z interesem publicznym.

Z wyrazami szacunku,

dr hab. Robert Balas

Instytut Psychologii Polskiej Akademii Nauk

Członek Komitetu Psychologii PAN

Członek Rady Naukowej PTP